

his u  
Ap  
o Sa  
m

sz d  
o sw  
za



84022

III

Mag. St.  
Druk.

# Spis materji w tej księce znajdujących się

1. Obrar Bazyli i pseudo-patrysty.
2. Przy mnie wodno, ale trwałe
3. Deklaracja
4. Księga Machelboga
5. Trzy noty inne
6. Deklaracja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Borsche
11. Księga D. Engeströma
12. Ofiara Stana ryckiego na powiększenie i utrzymanie ud trawowych
13. Ja lepiej trzymam o brodu
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Głos teraz protok myśli
16. Do Kamilarza Matachonskiego to dzień obchodu imienia
17. List Dzikana Winnickiego do pp. Kamilarza Sremskiego Bostkiego
18. Wymaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Kamilarzowi Augustowi p. narzemu mitosiewemu
20. Kopia listu pp. Potockich Krasniskiej do Sremskiego Bostkiego
21. Wzwanie magistratu miasta wolnego Wisakowa
22. Wierni z Kobiernoi Komitety 37<sup>o</sup> maja
23. Wierni z Kobiernoi Komitety 37<sup>o</sup> maja nad mochałami p. J. Kosińskiego
24. Wierni do Kosińskiego
25. Głos pp. Gommoliniskiego J. Kosińskiego
26. Owiadczenie Kamilarza Sremskiego do Województwa Kosińskiego
27. Głos Jego Królewskiej M. C. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



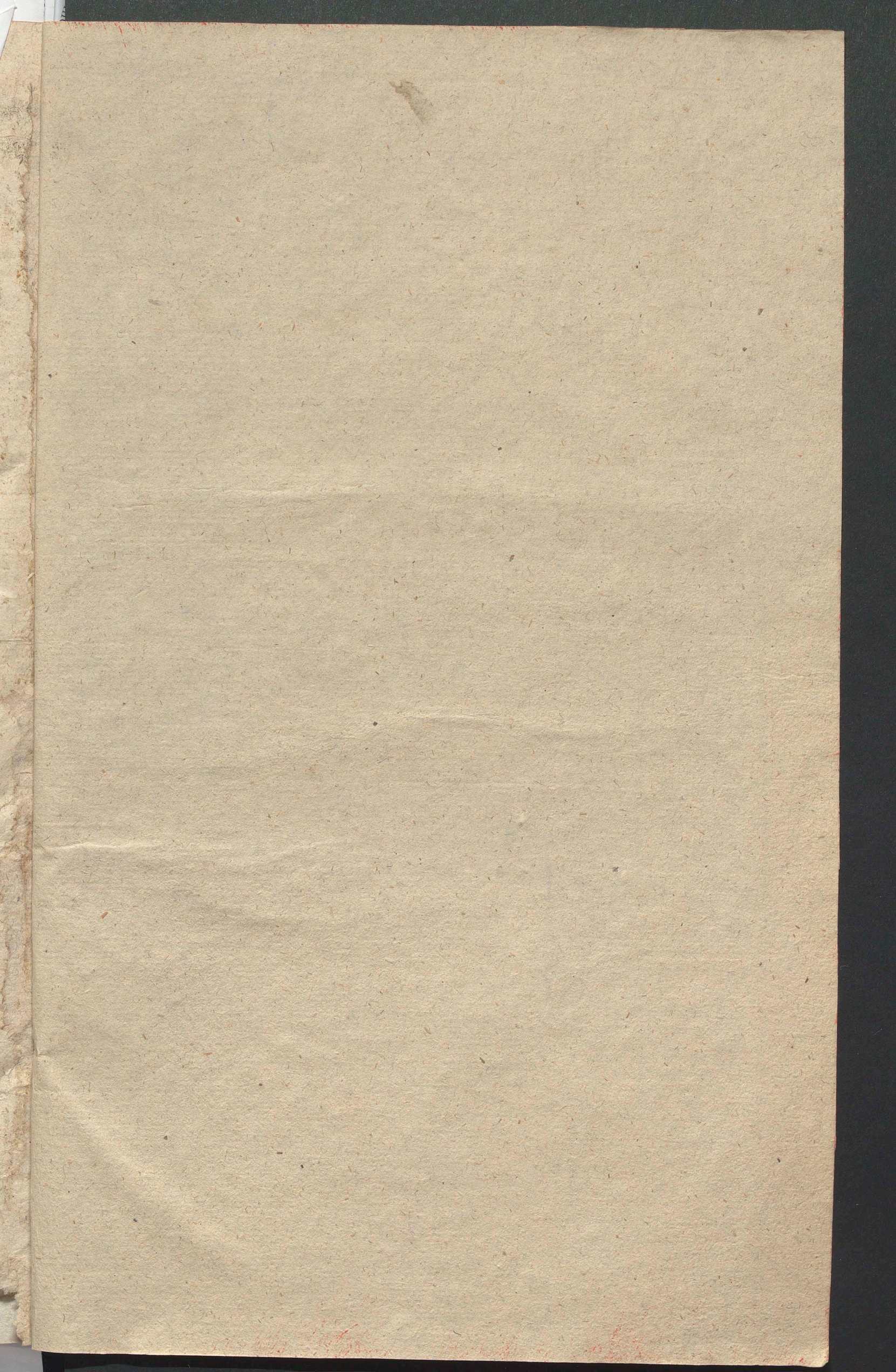
Dokt. Rodnicki  
3106 37/38

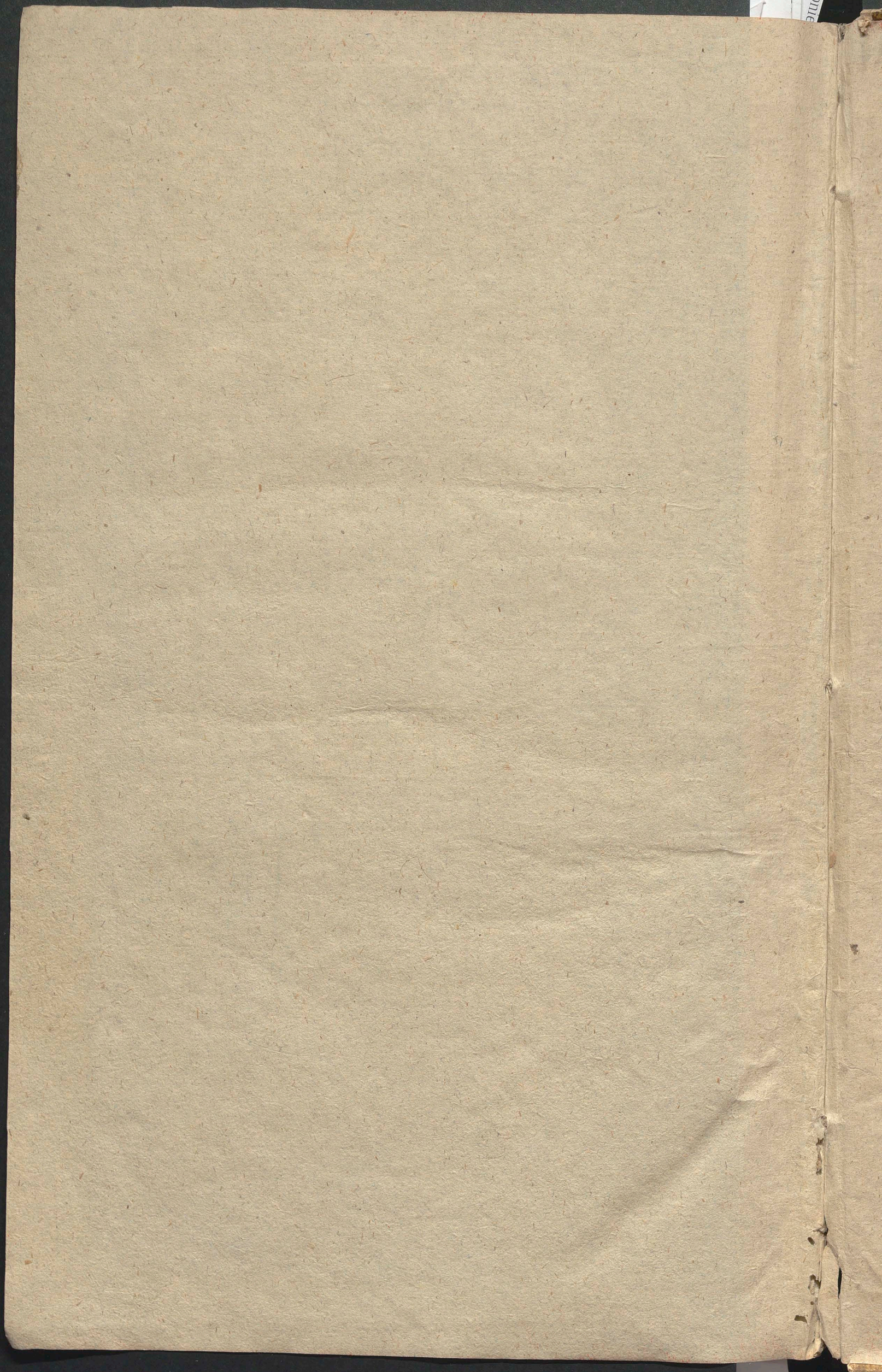
# L I S T

Jaśnie Oświeconego Xięcia Jozefa Poniatowskiego  
do Woyska Polskiego, po odebraney Dy-  
missyi, z pożegnaniem. dnia 16. Aug. 1792.

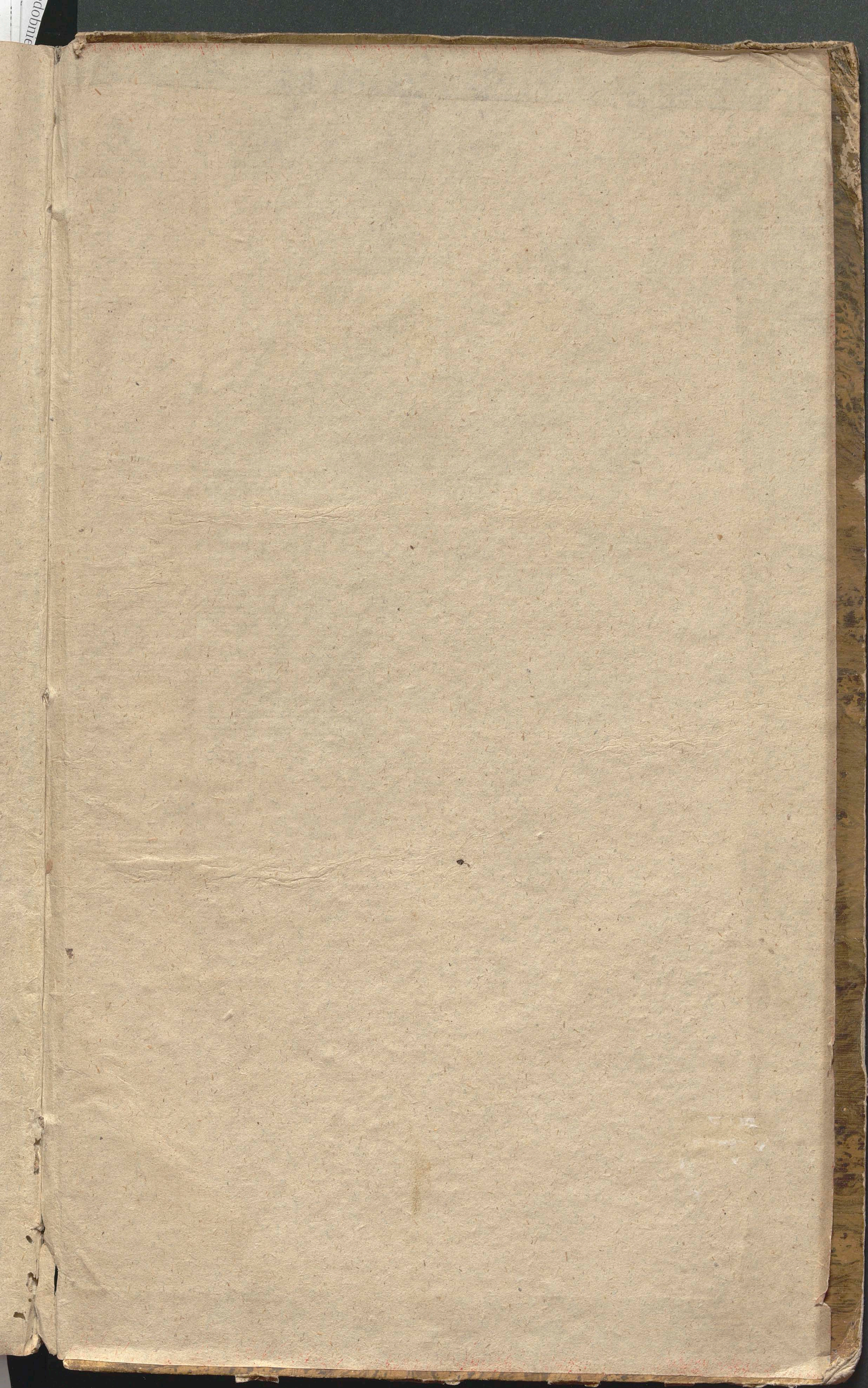
**Z**dawałoby mi się uchybić wdzięczności i zaręczenia, które Wam uczyniłem szanowni i odważni Koledzy moi, gdybym Wam nie doniośł, i nie dał sprawy z postępkumoięgo. Otrzymałem nayłaskawszą od Nayiaśnieyszego Pana dymissyą moią, służyć przestałem; lecz kochać Was i Waszą Przyiaźnią chlubić się nigdy nie przestanę. Była to Woyna święta, bo żołnierz nie walczył za Dumą swojego Krola, lecz za swobody Oycow swoich, i całość ziemi, w której się urodził. — Okoliczności utruły nadzieie nasze, obca przemoc, duma kilku Obywateli, którzy w Osobach swoich przywykli uważać szczęście lub nieszczęście kraiu, przyprowadziły rzeczy do dawney postaci; zatem lubo niepodbici, lubo nie zwyciężeni błakać się musimy i szukać obcey ziemi. Mundur nasz stanie się odtąd smutnym odzieniem, bo nie jest więcey znamieniem prawdziwego powołania sławy i obrony Oyczyzny. — Trudno jest żyć w społeczeństwie ludzi, z których jedni znajdują słodycz, czyniąc ofiarę Pyłze i Ambicyi swojej z krwi Rodaków: Drudzy wieczney niesławy okryci zostali Cechą za przewinienia, których czystość powołania Żołnierskiego znosić nie może. To czucie moje śmiało i głośno zaręczam, przesładowania bowiem, wzgardę tylko na Siebie ściągają; tey zaś zemsty, która na szlachetnym i uczciwym gruntuie się przekonaniu, nie zmrużonym czekam okiem. — Przykład niepodległości, nieposłuszeństwa, który nam zostawili, nie zkazi bynajmniey Dusz naszych, jest to trucizna w powołaniu naszym. Jeżeliśmy Ramieniem naszym Oyczyzny zbawić nie mogli, przynajmniey tey zbrodni Oyczyzna nam nie wyrzuci. — Ostatni raz Wam tę Cnotę zalecam. — Przyiaźni którą mi przyrzekliście, przypominam. Rozbrat z niemi, a nieśmiertelny dla Was szacunek i przywiązanie zaręczam.













dobr

69.

ZBIOR  
PISM  
CZASOWYCH

8.